

Kibice Giallorossi nie otrzymali prezentu na święta, gdyż zespół wrócił z Turynu z niczym. Po spotkaniu wywiadu w strefie prasowej udzielił dyrektor sportowy, Monchi.

Jak można rozwiązać problem goli?

- Jedyną drogą, jaką znam, jest praca. Kontynuowanie pracy na treningach, aby się poprawić. To prawda, że coś pojawiło się w ostatnich meczach, stworzyliśmy wiele okazji, bez strzelania goli, ale gorzej byłoby, gdybyśmy nie kreowali szans. Dlatego musimy kontynuować pracę, aby zdobywać gole.

Jak widziałeś drużynę?

- W pierwszej połowie Juventus był lepszy, ze względu na ich jakość. W drugiej połowie, w ostatnich 25 minutach, zasłużyliśmy na wyrównanie. Musimy wybrać to dobre, co zrobiliśmy, czego było dużo zwłaszcza w drugiej połowie. To właściwa droga, aby iść dalej przed siebie.

Gdybyś był trenerem, Schick zagrałby od pierwszej minuty?

- Nigdy nie byłem trenerem, nigdy. Poprawiliśmy kadrę w najlepszy z możliwych sposobów, trener dokonuje wyborów jakich chce w oparciu o walory graczy.

Juventus, Inter, Napoli: trzy mecze, trzy porażki. Jest strata do tych, którzy są wyżej w tabeli?

- Według mnie zasłużyliśmy we wszystkich tych meczach co najmniej na remis. Zatem nie, nie jesteśmy zbyt daleko. Musimy coś poprawić, ale uważam, że zrobiliśmy też wiele dobrych rzeczy.

Masz zamiar działać w styczniowym mercato?

- Jutro będziemy świętować Wigilię, porozmawiamy o tym gdy rozpocznie się mercato. Nie sądzę jednak, że powinniśmy szukać rozwiązań na zewnątrz, gdyż najlepsze rozwiązania mamy wewnątrz zespołu. Musimy wziąć to dobre, co zrobiliśmy i iść dalej naszą drogą.

Brakuje meczu z Sassuolo i zakończy się pierwsza runda. Jaki jest twój bilans?

- Brakuje też meczu z Sampdorią. Jest wiele dobrych rzeczy, ale możemy coś poprawić. Bilans nie może być pozytywny w stu procentach, gdyż chcemy być najwyżej jak to jest możliwe i dziś nie jesteśmy. Z pewnością jest więcej pozytywnych rzeczy niż negatywnych.

Autor: abruzzo